Działo się wbrew marnym prognozom! Przeciekawe zawody już za nami. Zwycięzcy sezonu 2014 ogłoszeni. Zapraszamy do świeżutkiej relacji Dyrektora Zawodów **Mirka Stępniewskiego**:

Zamykające sezon 2014 zawody Ford Kite Cup 2014 były pod wieloma względami niezwykle interesujące. Na starcie konkurencji Race stanęła cała polska czołówka, a także 11 zagranicznych zawodniczek i zawodników, na czele z Mistrzem Świata 2013 **Florianem Gruberem** i Vice-mistrzem Świata 2014 **Riccardo Leccese**. Przed decydującą rozgrywką nie była też rozstrzygnięta rywalizacja w konkurencji Freestyle mężczyzn i młodzików.

Pierwszego dnia wiatr o sile 5-7 węzłów i dosyć silny prąd przez większość dnia nie pozwalał na rozegranie zaplanowanych konkurencji.

Dopiero późnym popołudniem osiągnął siłę 7-10 węzłów co pozwoliło na rozegranie jednego wyścigu w którym najlepiej poradził sobie Błażej Ożóg, który z dużą przewagą nad resztą stawki jako pierwszy minął linię mety. Na kolejnych miejscach uplasowali się Tomasz Janiak, Ivan Doronin, Denis Taradin i Ricardo Leccese. Na piątym miejscu i jednocześnie pierwszym w konkurencji kobiet zameldowała się Agnieszka Grzymska.

Drugi dzień zawodów to oczekiwanie na niemal niemożliwe, bowiem żadna z dostępnych prognoz nie dawała większych szans na wiatr wystarczający do rozegrania którejkolwiek z zaplanowanych konkurencji. Początkowo woda niemal się nie marszczyła, a wczesnym popołudniem najsilniejsze szkwały osiągały jedynie 4.5 węzła. Jednak cierpliwość została nagrodzona i o 17.30 nieoczekiwanie pojawił się wiatr o sile 10-14 węzłów, pozwalający na rozegranie konkurencji Race.

Po sprawnym ustawieniu trasy ruszył pierwszy wyścig w którym od startu prowadził **Riccardo Leccese** i pewnie wygrał ten wyścig. Tuż za nim przypłynął, będący ostatnio w bardzo wysokiej formie **Błażej Ożóg**. Na trzecim miejscu linię mety minął **Maks Żakowski**

, po pasjonującej walce z Florianem Gruberem. Kolejne miejsca zajęli Hiszpan
Alejandro Fernande
z i
John Mora
z Kolumbii. Na pierwszym miejscu wśród kobiet uplasowała się
Agnieszka Grzymska
przed Rosjankami
Tatianą Sysoewą i Anastasią Akopową
oraz Kanadyjką
Catherine Dufour
. Drugi wyścig odbył się już przy nieco słabnącym wietrze, choć pierwsze okrążenie nie sprawiało jeszcze zawodnikom problemów. Od startu walkę o prowadzenie toczyli I
van Doronin
i
Maks Żakowsk
i. Maks pokazał swoją klasę na kursie z wiatrem na którym wyprzedził Rosjanina i nie oddał prowadzenia aż do mety. Na drugim miejscu przypłynął świetnie finiszujący Florian Gruber, przed Doroninem i Riccardo Leccese. Wiatr tak szybko jak się pojawił, tak nieoczekiwanie błyskawicznie osłabł i spowodował, że pozostali zawodnicy mieli kłopoty z kontynuowaniem wyścigu, a potem nawet mieli kłopoty z utrzymaniem latawców w górze.

Ostatniego dnia zawodów od rana panował ogromny optymizm i mobilizacja wszystkich zawodniczek i zawodników spowodowanych bardzo dobrymi prognozami wiatrowymi.

Jako pierwsi na trasę wyruszyli zawodnicy konkurencji Race. Przy wietrze początkowo 10-14 i szkwałach do 17 węzłów udało się sprawnie rozegrać najpierw cztery wyścigi, a po krótkiej przerwie kolejne cztery wyścigi. We wszystkich wyścigach od startu do mety toczyła się zacięta rywalizacja i często o wyniku rozstrzygały dosłownie ostatnie metry. Zdecydowanie tego dnia najlepiej dysponowany był Riccardo Leccese, który wygrał pięć wyścigów. Dwa rozstrzygnął na swoją korzyść Florian Gruber, a jeden Ivan Doronin. Nasi zawodnicy tym razem mieli jedynie przebłyski dobrej formy w poszczególnych wyścigach. Maks Żakowski dwukrotnie meldował się na mecie na 3-cim miejscu, a Tomek Janiak po bardzo dobrych startach i halsówkach, tracił zbyt często dobre pozycje na kursach z wiatrem.

W klasyfikacji po 11 rozegranych wyścigach zwyciężył Riccardo Leccese przed Florianem Gruberem, Ivanem Doroninem, Alejandro Hernandezem i Maksem Żakowskim.

Wśród kobiet najlepiej poradziła sobie **Agnieszka Grzymska** wygrywając wszystkie 11

wyścigów. Na kolejnych miejscach uplasowały się Anastasia Akopowa, Tatiana Sysoeva i Catherine Dufour.

Po krótkiej przerwie ruszyła konkurencja Freestyle. Od pierwszych rozegranych pojedynków najlepiej radzili sobie faworyci Marek Rowiński i Victor Borsuk, którzy mimo słabego wiatru byli w stanie dostosować się do warunków i zaprezentowali wiele spektakularnych trików. Wola walki, umiejętności i doświadczenie tych zawodników wydawały się zwyciężać nawet w starciu ze słabym wiatrem.

W początkowych rondach bardzo dobrze zaprezentowali się również **bracia Issel, Denis Żurik, Artur Sowa i Michał Greń.**
Bardzo dobre wrażenie od pierwszej rundy sprawiał
Florian Gruber
, który w każdym pojedynku był w stanie zaprezentować solidny zestaw trików takich jak "slim chance", "NIS", "F-16", "313", "blind judge", którymi zdołał pokonać kolejno
Grzegorza Sowę,
Wojtka Issela i Michała Grenia
. W półfinale przeciwko świetnie dysponowanemu
Markowi Rowińskiemu
to juz nie wystarczyło. Marek wykonał mniej trików, ale za to duzo lepszej jakości i w dodatku z większą mocą: "front blind mobe", "KGB z grabem", "low mobe", "F5". W dolnej części drabinki bardzo ciekawym pojedynkiem po raz kolejny był pomiędzy dobrymi kolegami Denisem Żurikiem i Krzyśkiem Isselem i po raz kolejny w tym sezonie lepszym okazał się Krzysiek, który dzięki temu awansował do półfinału w którym spotkał się z
Victorem Borsukiem
. Victor w pojedynku o finał wykonał
m.in
. "bj", "313", "NIS", "front mobe". "flat3", czym wypunktował pogubionego nieco w tym pojedynku Krzyśka.

Świetnie zapowiadający się finał Victora z Markiem został niestety przerwany z powodu słabnącego wiatru. Brak finałowego pojedynku nie pozwolił jednoznacznie w bezpośrednim pojedynku na wodzie rozstrzygnąć kto jest Mistrzem Polski 2014 i pozostawił pewien niedosyt po tak udanym sezonie.Dla Victora miejsce ex-equo oznacza utratę na rzecz Marka pozycji lidera w Pucharze Polski 2014. W tej sytuacji zgodnie z regulaminem tytuł Mistrza Polski 2014 przypadł zwycięzcy klasyfikacji Pucharu Polski Markowi Rowińskiemu.

Wśród kobiet również nie udało się rozegrać z tych samych powodów (słabnący wiatr)

finałowego pojedynku. Pierwsze miejsce ex-equo zajęły: Natalia Grabowska, Agnieszka Grzymska, Julia Wira i Oliwia Fittkau.

Mimo braku tych finałowych akcentów zawody jak i cały sezon Ford Kite Cup 2014 należy uznał za bardzo udany. Oby kolejny był równie interesujący!

Mirek Stępniewski

ZDJĘCIA ŁUKASZA NAZDRACZEWA